

narzekać na swój los, co w dzisiejszych czasach tak często się słyszy. Powiedziała nam, że i Ona była kiedyś tem, czem my jesteśmy teraz, a za swoją wierną pracę została świętą i bardzo się cieszy, gdy widzi, że która z nas chce ją naśladować, ślania się jej pomocą.

Wkońcu Ks. Dyrektor dziękował Ks. Biskupowi i wszystkim obecnym, że raczyli przyjść na tak wielką pierwszą naszą uroczystość i przy śpiewie naszego chóru, wszystko rozchodziło się do swoich domów.

Na tem kończę opisywanie i proszę odpisać, czy się to podobało.

Jedną z wielu członkiń Stowarzyszenia Przemyskiego wszystkim śle serdeczne pozdrowienia

ZYTKA.

Ponieważ nie zrobiono nam na czas klisz z fotografii nam przysłanych, Korespondencję i fotografie z Poznania umieścimy w następnym numerze.

SPRAWY KOŚCIOŁA.

Pomyślna wiadomość obiegra świat katolicki, że zatarg Stolicy świętej z faszystowskim rządem włoskim narazie został załagodzony. Mussolini ustąpił, był nawet osobiście u Ojca św., czego były następstwem, że domy Akcji katolickiej, które były przez rząd zamknięte i opieczetowane, pozwolono otworzyć, a nawet pozwolono faszystom należeć do Akcji katolickiej.

20-go września poraz pierwszy od roku 1870, kiedy to rząd włoski wydał państwu kościelne Piusowi IX i rok rocznie obchodził tę rocznicę, drażniąc tem uczucia katolickie, w roku 1931 zaprzestął obchodu zaboru Rzymu, a na to miejsce postanowił obchodzić dzień 11. lutego, jako rocznicę pogodzenia się ze Stolicą świętą i układu, który położył kres rozdzieleniu między rządem włoskim, a papieżstwem.

Ojciec św. wydał Encyklikę, poświęconą ciężkim warunkom, w jakich znajduje się warstwa robotnicza, i nawołuje w niej wszystkich katolików do pracy nad zapewnieniem zgody w społeczeństwach i pokoju międzynarodowego. Encyklika zrobiła wielkie wrażenie w świecie katolickim. Bardzo jest wynowne wezwanie Ojca św. do rychłego zorganizowania akcji miłosierdzia i pomocy, dotkniętym klęską bezrobocia i kryzysu gospodarczego.

W Hiszpanji wyowiedziano Kościołowi nową walkę. Zgromadzenie narodowe (sejm) 178 głosami przeciw 59 uchwaliło nową ustawę, wymierzoną przeciw Kościołowi i jego urządzeniom, a w szczególności przeciwko zakonom. Toż zgromadzenie uchwaliło, że rząd Hiszpanji nie uznaje żadnej religji — religja katolicka przestała być religją państwową, a nawet niema naczelnego miejsca wśród innych wyznań religijnych. Za tem postanowieniem idą jeszcze gorsze, bo ani państwu ani gminom nie wolno udzielać żadnych zasiłków Kościołowi, stowarzyszeniom i zakładom religijnym, ani ich otaczać opieką. Najostreż zwrócono ostrze przeciw zakonom, postanowiono wypędzić Jezuitów z Hiszpanji i zabrać ich majątki. Najbardziej zostało dotknięte wychowanie katolickie, bo zakonem nie wolno prowadzić nauczania. W szkołach zakonnych kształciło się 287.000 młodzieży, z czego połowa bezpłatnie. Tu widać z całej walki, że idzie o wydarcie korzeni religijnego wychowania, aby zniszczyć wiarę, a przez to Kościół. Ustawa ta bezbożna, gwałcąc bezwzględnie wolność sumienia, rozpala w Hiszpanji płomień walki religijnej. — Wysłała na jaw ciekawa wiadomość, że organizatorem podpalenia kościołów i klasztorów był obecny minister sprawiedliwości De Los Rios, razem z ministrem dla spraw morskich. Obydwaj otrzymali z Moskwy podarek w kwocie 48 milionów. Oczywiście, że taki minister sprawiedliwości nikogo za podpalenia nie ukarał. — Zachęcone uchwałami zwanjanowate komunistki hiszpańskie w Don Mercio zawiązały komitet komunistyczny kobiet, które wzięły władzę w swoje ręce i ogłosiły wolną miłość i prawo wyboru mężczyznu, — ale niedługo trzeba było czekać na kłótnię między komunistkami, bo każda chciała mieć zamożniejszego mężczyznę, a gardziły biednymi i uchwały wzięły swój koniec.